

Sygn. akt I.C. 452/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	SSO Aneta Ineza Sztukowska
Protokolant	st. sekretarz sądowy Wioletta Mierzejewska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2020 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G. (1)

przeciwko B. D. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. oddała powództwo;

II. odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu należnymi stronie pozwanej.

SSO Aneta Ineza Sztukowska

Sygn. akt I. C. 452/19

UZASADNIENIE

Powódka A. G. (1) wystąpiła przeciwko B. D. (1) z pozwem o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na powódkę własność nieruchomości położonej przy ul. (...) w E. o powierzchni 63,15 m², dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Elku prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Jednocześnie powódka domagała się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania powódka podała, iż dnia 21.11.2011 r., wraz z mężem, darowała pozwanej własność nieruchomości położonej przy ul. (...) w E. o powierzchni 63,15 m², dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Elku prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Pozwana okazała się jednak wobec powódki rażąco niewdzięczna albowiem zaprzestała interesować się jej losem, nie kontaktuje się z nią i nie wspiera jej, a stan taki trwa od kilku miesięcy. Powódka podkreślała, iż pozwana wielokrotnie odmawiała jej pomocy mimo, iż powódka – z racji zaawansowanego wieku i złego stanu zdrowia – jej wymaga. W efekcie powyższego powódka złożyła pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny, wzywając ją jednocześnie do zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości położonej przy ul. (...) w E. o powierzchni 63,15 m², dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Elku prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Wezwanie to okazało się jednak bezskuteczne.

Pozwana nie uznała powództwa i domagała się jego oddalenia. Pozwana przyznała, że stosunki pomiędzy nią a pozwaną są złe, ale jako przyczynę powyższego stanu rzeczy wskazała zachowanie powódki, która jest osobą konfliktową. Pozwana podkreślała, że zamieszkiwała z pozwaną i zapewniała jej bieżącą opiekę do września

2014 r., kiedy to – na skutek kolejnej awantury wywołanej przez powódkę – wraz z synem wyprowadziła się z darowanego lokalu. W następnym okresie podejmowała próby pojednania z powódką, lecz bezskutecznie. Jednocześnie pozwana zaprzeczała, aby kiedykolwiek dopuściła się względem powódki czynów godzących w jej podstawowe dobra. Akcentowała też, iż – wbrew twierdzeniom powódki – reguluje opłaty obciążające darowany jej lokal. Wobec powyższego, jak podkreślała pozwana, oświadczenie o odwołaniu złożone jej przez powódkę było całkowicie bezpodstawne i nie odniosło skutków prawnych.

Sąd ustalił, co następuje:

B. D. (1) jest córką A. i A. małż. G., którzy – poza wyżej wymienioną – mają jeszcze siedmioro innych dzieci. Spośród tych dzieci w E. (czyli tam, gdzie A. G. (1)) zamieszkuje jedynie J. G. (1); pozostałe zamieszkują zaś poza E.: w W. (córki D. i M.), w S. (syn G.), w C. (syn W.), w A. (córka A.), w M. (córka E.) i w S. (córka B.).

(bezsporne, dodatkowo dowód: zeznania świadka E. G. 00:09:45-00:30:34 rozprawy z dnia 04.11.2019 r. k. 112-113).

W roku 2011 A. G. (1) doznała udaru mózgu, co skutkowało jego hospitalizacją. Jako że i A. G. (2) był już wówczas osobą schorowaną, wyżej wymienieni doszli do przekonania, że potrzebują codziennej i stałej opieki ze strony osób trzecich. W tym czasie z małż. G. zamieszkiwał ich dorosły syn – J. G. (1), będący kawalerem. Małż. G. uznali jednak, iż opieka jego będzie niewystarczająca i o jej zapewnienie zwrócili się do pozostałych swych dzieci. Spośród tych dzieci, jedyną osobą, która wyraziła zgodę na zamieszkanie z rodzicami celem zapewnienia im opieki okazała się B. D. (1) (wówczas nosząca nazwisko J.). Powyższe wymagało przearanżowania całego życia rodzinnego B. D. (1), która wraz z mężem i kilkuletnim synem zamieszkiwała wówczas w K.. Z uwagi na powyższe oraz mając świadomość trudnych charakterów swych rodziców i obawiając się zmienności ich decyzji, B. D. (1) zgodziła się dokonać takiego przearanżowania, ale tylko wówczas, gdy A. i A. małż. G. darują jej mieszkanie, w którym zamieszkiwali, położone w E. przy ul. (...). Na powyższe A. i A. małż. G. przystali wobec czego B. D. (1) z synem sprowadziła się do E. i zamieszkała wraz z rodzicami. Mąż B. D. (1), z uwagi na obowiązki zawodowe, pozostał zaś w K., do żony i syna przyjeżdżając jedynie na weekendy.

(dowód: częściowo zeznania świadka J. G. (1) 00:56:03-01:11:01 rozprawy z dnia 04.11.2019 r. k. 114v-115v. zeznania pozwanej 00:34:27-00:56:33 rozprawy z dnia 20.01.2020 r. k. 167-169).

W wykonaniu opisanego powyżej rodzinnego porozumienia, w dniu 21.11.2011 r. A. i A. małż. G. darowali na rzecz swej córki A. D. (wówczas noszącej nazwisko J.) własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ul. (...), dla którego to prawa Sąd Rejonowy w Elku prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). A. D. darowiznę tę przyjęła, jednocześnie składając oświadczenie w przedmiocie oddania ww. lokalu swym rodzicom, tj. A. i A. małż. G., na czas nieoznaczony w bezpłatne używanie, na co wyżej wymieni wyrazili zgodę.

(dowód: akt notarialny z dnia 21.11.2011 r. k. 10-13).

Początkowo, po sprowadzeniu się B. D. (1) wraz z synem do E., stosunki między wyżej wymienioną a rodzicami układały się poprawnie. B. D. (1) zapewniała im opiekę i wsparcie, dbała o nich, przygotowywała posiłki, regulowała opłaty związane z korzystaniem z mieszkania. Dość szybko okazało się przy tym, że A. i A. małż. G. mają liczne zobowiązania finansowe wobec instytucji pożyczkowych. A. G. (2) był bowiem osobą uzależnioną od alkoholu, wpadał w ciągi alkoholowe i wówczas znikał z domu na dłuższe okresy oraz zaciągał pożyczki u różnych podmiotów. Małż. G. mieli też zaciągnięty kredyt, który faktycznie spożytkowany był przez ich zamieszkujejącą w M. córkę E., która kredyt ten miała spłacać, lecz tego nie robiła, co generowało zadłużenie. Wszystkie te zobowiązania, po zamieszkaniu z rodzicami, regulowała B. D. (1). Generowało to jednak konflikty z jej mężem, który uważał, iż długi teściów nie powinny obciążać jego rodziny, zwłaszcza, że uzyskiwane przez niego dochody okazywały się niewystarczające, by je pokryć. W efekcie powyższego B. D. (1) poprosiła rodziców i zamieszkujejącego w dalszym ciągu przy ul. (...) brata J. G. (1) o partycypowanie w kosztach wspólnego zamieszkiwania, w tym zakupu żywności, opłat za media. Wzbudziło to niezadowolenie tak po stronie J. G. (1) jak i po stronie A. i A. małż. G. i – z biegiem czasu – zaczęło prowadzić do kłótni i nieporozumień z B. D. (1) oraz wyprowadzki J. G. (1), a także (między innymi) do rozpadu małżeństwa B. D. (2). Do kłótni pomiędzy A. G. (1) i B. D. (1) doprowadzał też stosunek A. G. (1) do syna B. D. (1), któremu A. G. (1)

przeszkadzała w odrabianiu lekcji wchodząc do pokoju, w którym przebywał i krzyżąc oraz którego A. G. (1) straszyla zabranieniem do (...) interwencją policji jeśli wraz ze swą matką nie wyprowadzą się z mieszkania przy ul. (...) w E.. W międzyczasie A. G. (1) weszła w bliższą relację z partnerką syna J., którą zaczęła niemal codziennie odwiedzać. W efekcie powyższego partnerkę tę A. G. (1) zaczęła uważać za osobę mogącą zapewnić jej lepszą opieką aniżeli córka B. D. (1). W lipcu 2014 r. B. D. (1) wraz z partnerem wyjechała na urlop, pozostawiając A. G. (1) pod opieką siostry E. i brata J.. Po powrocie z tego urlopu stosunki pomiędzy B. D. (1) i A. G. (1) uległy znacznemu pogorszeniu. A. G. (1) zaczęła od tego czasu skarżyć się sąsiadom, a także córkom E. i M. oraz synowi J. G. (1) na to, że B. G. źle ją traktuje, bije ją, uniemożliwia jej korzystanie z wody, przy czym skargi swe artykułowała podniesionym głosem i krzykami. Zainicjowała też dwie interwencje policyjne: w dniu 18.12.2014 r., zgłaszając, iż w piwnicy jest uszkodzony probój (co potwierdzono) i w dniu 01.01.2015 r., zgłaszając, iż na klatce schodowej jest bójka (czego nie potwierdzono). Taka atmosfera spowodowała, że B. D. (1) wraz z synem często nocowała u koleżanki, tak aby uniknąć awantur z matką.

W dniu 19.08.2014 r. A. G. (2), przebywający w domu pomocy społecznej, złożył pisemne oświadczenie w przedmiocie odwołania darowizny dokonanej w dniu 21.11.2011 r. na rzecz B. D. (1). Oświadczenie to nie zawierało wskazania przyczyny odwołania darowizny.

W dniu 15.09.2014 r. A. G. (1) złożyła pisemne oświadczenie w przedmiocie odwołania darowizny dokonanej w dniu 21.11.2011 r. na rzecz B. D. (1). Oświadczenie to także nie zawierało wskazania przyczyny odwołania darowizny.

Ok. połowy września 2014 r. A. G. (1) wyrzuciła z mieszkania przy ul. (...) w E. rzeczy swego wnuka K. – syna B. D. (1) przed klatkę schodową. Rzeczy te były spakowane do reklamówki. Syn B. D. (1) miał wówczas ok. 9-10 lat, był obecny przy tej sytuacji, płakał i trząsł się. W efekcie powyższego B. D. (1) wraz z synem wyprowadziła się z przedmiotowego mieszkania, a następnie zamieszkała w S.. Od czasu wyprowadzki B. D. (1) cały czas reguluje czynsz za mieszkanie położone w E. przy ul. (...). Natomiast A. G. (1) opłaca rachunki za wodę i prąd, generowane w związku z zajmowaniem przez nią tego lokalu.

(dowód: pisma powódki k. 60-63, potwierdzenie opłat za mieszkanie k. 64-74, zeznania świadka J. K. 00:32:57-00:45:46 rozprawy z dnia 16.09.2019 r. k. 91-91v, wykaz interwencji policyjnych k. 97, częściowo zeznania świadka E. G. 00:09:45-00:30:34 rozprawy z dnia 04.11.2019 r. k. 112-113, częściowo zeznania świadka M. G. 00:31:44-00:54:50 rozprawy z dnia 04.11.2019 r. k. 113-114v, częściowo zeznania świadka J. G. (1) 00:56:03-01:11:01 rozprawy z dnia 04.11.2019 r. k. 114v-115v, potwierdzenie spłaty pożyczki k. 130-132, oświadczenie o odwołaniu darowizny k. 143, oświadczenie o odwołaniu darowizny k. 144, pismo pozwanej k. 145, zeznania świadka M. S. 00:02:43-00:11:11 rozprawy z dnia 09.12.2019 r. k. 156v-157, zeznania świadka D. Ś. 00:12:36-00:26:20 rozprawy z dnia 09.12.2019 r. k. 157-158, częściowo zeznania powódki 00:01:55-00:34:27 rozprawy z dnia 20.01.2020 r. k. 165v-167, zeznania pozwanej 00:34:27-00:56:33 rozprawy z dnia 20.01.2020 r. k. 167-169).

W dniu 24 marca 2015 r. zmarł A. G. (2). B. D. (1) uczestniczyła w jego pogrzebie, a następnie, w lutym 2016 r., sfinansowała pomnik na jego grobie, przewidujący możliwość złożenia do grobu jeszcze jednej osoby (podwójny). Koszt wykonania tego pomnika wyniósł 7.500,00 zł.

(dowód: umowa zlecenia k. 133, faktura k. 134-136, pozwolenie na budowę pomnika k. 137).

W 2017 r. B. D. (1) zdecydowała się zawrzeć kolejny związek małżeński. W związku z powyższym wysłała A. G. (1) zaproszenie na ślub. Zaproszenia tego A. G. (1) nie przyjęła jednak – wyżej wymieniona nie tylko nie pojechała na wspomniany ślub, ale nawet nie przesłała ani nie przekazała poprzez członków rodziny (syna G.) w uroczystości tej uczestniczących powinszowań. Mimo tego, po uroczystościach weselnych B. D. (1) udała się do A. G. (1) celem wręczenia zwyczajowego kosza z podziękowaniami. Nie spowodowało to jednak przełomu w relacjach rodzinnych. Od czasu wyprowadzki B. D. (1) z E., A. G. (1) nie życzy sobie utrzymywania z nią kontaktu; nie zwracała się do niej o żadną pomoc i pomocy takiej od wyżej wymienionej nie oczekuje.

(dowód: częściowo zeznania powódki 00:01:55-00:34:27 rozprawy z dnia 20.01.2020 r. k. 165v-167, zeznania pozwanej 00:34:27-00:56:33 rozprawy z dnia 20.01.2020 r. k. 167-169).

W piśmie z dnia 25.03.2019 r. A. G. (1) złożyła wobec A. D. oświadczenie o odwołaniu darowizny, wzywając ją jednocześnie do zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości położonej przy ul. (...) w E. o powierzchni 63,15 m², dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Ełku prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Jako przyczynę złożenia powyższego oświadczenia w piśmie tym wskazano rażącą niewdzięczność A. D., przejawiającą się pozostawieniem powódki samej sobie mimo, iż wymaga pomocy z racji na stan zdrowia, nieuiszczaniem obciążeń związanych z własnością darowanej nieruchomości i przerzuceniem konieczności ich regulowania na powódkę, całkowitym zerwaniem kontaktów z powódką, zakazaniem kontaktów w wnukiem i nagannym stosunkiem do powódki.

(dowód: pismo z dnia 25.03.2019 r. k. 7-8, dowód przesyłki k. 9, pismo z dnia 25.03.2019 r. k. 75).

A. G. (1) zamieszkuje sama, w E., w lokalu darowanym w dniu 21.11.2011 r. B. D. (1). Utrzymuje się z emerytury w wysokości 1.161,00 zł netto miesięcznie. Ma lat 69. W roku 2011 wyżej wymieniona przebyła udar niedokrwienny mózgu, w roku 2012, 2013 i 2014 – przemijający atak niedokrwienny (T.I.A.) z niedowładem lewostronnym, w roku 2012 – embolizację tętniaka tętnicy szyjnej wewnętrznej prawej, a w roku 2013 – klipsowanie tętnicy środkowej. Cierpi na schorzenia kardiologiczne – zdiagnozowano u niej niewydolność serca, niedomykalność zastawki trójdzielnej, nadciśnienie, hyperlipidemię mieszaną, migotanie i trzepotanie przedsionków. Cierpi też na padaczkę, niedosłuch oraz organiczne zaburzenia nastroju. Ma ograniczoną sprawność kończyny górnej lewej. Powyższe schorzenia skutkowały wielokrotnym hospitalizowaniem A. G. (1), ostatnio w okresie od 21.02.2019 r. do 25.02.2019 r. Z uwagi na stan zdrowia A. G. (1) wymaga stałej opieki osób trzecich. Od marca 2019 r. korzysta z pomocy społecznej w formie bezpłatnych usług świadczonych w Środowiskowym (...) (...) w E. w wymiarze 5 dni roboczych w tygodniu w ilości 8 godzin dziennie (od 7.30 do 15.30). Samodzielnie była jednak w stanie dojechać na rozprawę sądową autobusem (...) z E. do S., a wcześniej spod swego bloku na dworzec autobusem MPK.

(dowód: karta informacyjna k. 13-14, 21-22, 23-24, decyzja k. 15, zaświadczenie k. 16, oświadczenie o stanie rodzinnym i majątkowym k. 25-27, zaświadczenie lekarskie k. 104, 125 i 126, częściowo zeznania powódki 00:01:55-00:34:27 rozprawy z dnia 20.01.2020 r. k. 165v-167).

A. G. (1) pozostaje w dobrych relacjach rodzinnych z córkami E. i M. oraz synem J.. Wyżej wymienione dzieci A. G. (1) pozostają zaś w złych relacjach z B. D. (1). Niesnaski pomiędzy B. D. (1) a bratem J. G. (1) powstały przy tym jeszcze w okresie wspólnego zamieszkiwania przez wyżej wymienionych w lokalu przy ul. (...) w E., niesnaski pomiędzy B. D. (1) a siostrą E. G. powstały również w okresie zamieszkiwania B. D. (1) w lokalu przy ul. (...) w E., a ich tłem było niespłacanie przez E. G. kredytu, który zaciągnęli dla niej rodzice i który za rodziców obsługiwała B. D. (1); z kolei niesnaski pomiędzy B. D. (1) a siostrą M. G. po wyprowadzce B. D. (1) z w lokalu przy ul. (...) w E. i wynikały z uskarżania się A. G. (1) na B. D. (1).

(dowód: zeznania E. G. 00:09:45-00:30:34 rozprawy z dnia 04.11.2019 r. k. 112-113, częściowo zeznania świadka M. G. 00:31:44-00:54:50 rozprawy z dnia 04.11.2019 r. k. 113-114v, częściowo zeznania świadka J. G. (1) 00:56:03-01:11:01 rozprawy z dnia 04.11.2019 r. k. 114v-115v, częściowo zeznania powódki 00:01:55-00:34:27 rozprawy z dnia 20.01.2020 r. k. 165v-167, zeznania pozwanej 00:34:27-00:56:33 rozprawy z dnia 20.01.2020 r. k. 167-169).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny materiału dowodowego:

Zgromadzone w sprawie niniejszej i przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Stąd też za wiążące uznał Sąd w stosunku do nich domniemania płynące z art. 244§1 kpc i z art. 245 kpc.

Jeśli chodzi o zeznania stawających w sprawie niniejszej świadków, to depozycje świadka M. D. (00:06:32-00:08:08 rozprawy z dnia 04.11.2019 r. k. 111 v) ocenił Sąd jako bez znaczenia dla czynienia ustaleń faktycznych. Świadek ten nie posiadał bowiem żadnej wiedzy co do tego, jakie relacje łączyły strony niniejszego postępowania. Jeśli natomiast chodzi o zeznania pozostałych stawających w sprawie niniejszej świadków, to w pełnym zakresie wiarą obdarzył Sąd depozycji J. K. (2) i D. Ś.. Wyżej wymienione mieszkaly bowiem po sąsiedzku ze stronami postępowania w okresie, gdy powódka i pozwana wspólnie zajmowały lokal przy ul. (...) w E. i z tej racji zdolne były poczynić własne spostrzeżenia co do tego, jakie relacje łączyły strony niniejszego postępowania. Za szczególnie przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej ocenił Sąd przy tym zeznania świadka D. Ś.. O ile bowiem świadek J. K. (2) miała ze stronami postępowania (w okresie ich wspólnego zamieszkiwania) kontakt sporadyczny, de facto ograniczający się do pozdrowień sąsiedzkich, o tyle świadek D. Ś. utrzymywała ze stronami postępowania (w okresie ich wspólnego zamieszkiwania) kontakt częsty, obejmujący także odwiedziny sąsiedzkie. Dostrzegł Sąd przy tym, że aktualnie stosunki między powódką a świadkiem D. Ś. uległy ochłodzeniu. Wy tłumaczalne jest to jednak nieakceptowanym przez świadka (jak wynikało z jego zeznań) zachowaniem powódki względem syna pozwanej, polegającym na wyrzuceniu jego rzeczy z mieszkania przed klatkę schodową jak też zachowaniem powódki względem samej pozwanej, polegającym na wszczynaniu awantur i nakazywaniu opuszczenia mieszkania. W powiązaniu z zeznaniami świadka D. Ś. wiarą obdarzył też Sąd zeznania świadka M. S.. Jakkolwiek bowiem wyżej wymieniona jest zaprzyjaźniona z pozwaną, co mogło wzbudzać obawy co do jej bezstronności, to jednak jej depozycje potwierdziły relację zdaną Sądowi przez świadków J. K. (2) i D. Ś., pozostających dla stron postępowania osobami zupełnie obcymi i nie mających żadnego interesu w rozstrzygnięciu sprawy czy to na korzyść powódki, czy to na korzyść pozwanej. Z dużą dozą ostrożności podchodził z kolei Sąd do zeznań świadków E. G., M. G. i J. G. (1). Świadcowie ci pozostają bowiem w dobrych relacjach z powódką (matką) i jednocześnie w konflikcie z pozwaną (siostrą). Ich zaangażowanie w spór poddany pod rozagę Sądu w sprawie niniejszej było przy tym zauważalne. Trudno było w takiej sytuacji zeznania te uznać za obiektywne, zwłaszcza że – jak chodzi o stosunki panujące między stronami postępowania i zdarzenia, jakie między stronami postępowania zaszły w okresie ich wspólnego zamieszkiwania w E. przy ul. (...) – stanowiły one odzwierciedlenie relacji zdanej świadkom jednostronnie przez powódkę, a zatem obarczonej subiektywnym spojrzeniem strony bezpośrednio zainteresowanej wynikiem procesu. Ostrożnie podchodził też Sąd do zeznań samych stron postępowania, przy czym zestawiając je z całym materiałem dowodowym sprawy za zasługujące w całości na obdarzenie wiarą uznał Sąd zeznania pozwanej; zeznania powódki ocenił zaś Sąd w dużej mierze jako niewiarygodne (za wyjątkiem kwestii dotyczących się jej stanu zdrowia i potrzeb – tu bowiem depozycje powódki znalazły oparcie w dokumentach załączonych do akt). W kontekście powyższego wskazać godzi się, że już w pozwie powódka przytoczyła fałszywe okoliczności jak nieregulowanie przez pozwaną opłat za mieszkanie przy ul. (...) w E. (mające świadczyć o rażącej niewdzięczności pozwanej). Tymczasem dokumenty przedłożone przez pozwaną powyższemu ewidentnie zaprzeczyły. Dalej, powódka powoływała się na stosowanie wobec niej przez pozwaną przemocy fizycznej i psychicznej. Żaden z dowodów zgromadzonych w sprawie niniejszej okoliczności tej zaś nie potwierdził. Wprawdzie na jej zaistnienie wskazywali świadkowie E. G., M. G. i J. G. (1), ale ich wiedza w powyższym zakresie wynikała wyłącznie z przekazu zdanego przez powódkę – jak bowiem sami podali, nigdy osobiście świadkami takiej przemocy nie byli. Co więcej, zeznania świadków uznanych przez Sąd za całkowicie bezstronne (D. Ś. i M. S.) wskazywały na to, że pozwana – w okresie zamieszkiwania z rodzicami w lokalu przy ul. (...) w E. – zapewniała im opiekę i wsparcie, przygotowywała posiłki, zaś to powódka generowała konflikty domowe.

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Stosownie do treści art. 898§1 kc darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898§1 kc może podpadać jedynie taka czynność czy zaniechanie obdarowanego, które były skierowane przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze, nie zaś krzywdy niezamierzone, popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, wywołanym być może zachowaniem się czy działaniem samego darczyńcy. Chodzi tu przede wszystkim o popełnione przestępstwo przeciwko darczyńcy (zarówno przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciwko mieniu) oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, jak np. odmowa udzielenia pomocy w chorobie mimo oczywistej możliwości, rozpowszechnianie

uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicie czy ciężkie znieważenia. Czyny dowodzące niewdzięczności muszą przy tym świadczyć o znacznym nasileniu złej woli obdarowanego. Nie uzasadnia więc odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach i warunkach nie wykroczyły poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów, jak też zdarzenia wywołane zachowaniem się, czy działaniem samego darczyńcy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2019 r. w sprawie II CSK 673/18 opubl. w zbiorze Legalis, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2019 r. w sprawie III CSK 339/18 opubl. w zbiorze Legalis, postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 09 maja 2019 r. w sprawie III CSK 315/18 opubl. w zbiorze Legalis).

W ocenie Sądu, przy zaprezentowanym powyżej rozumieniu pojęcia rażącej niewdzięczności żądania pozwu nie sposób było uwzględnić.

Faktem niezaprzeczalnym jest, że strony postępowania pozostają w głębokim konflikcie i nie utrzymują ze sobą żadnych kontaktów. W przekonaniu Sądu – odpowiedzialnością za powyższy stan rzeczy obarczyć należy jednak powódkę. To jej zachowanie polegające na wywoływaniu kłótni i awantur w okresie wspólnego zamieszkiwania stron w lokalu przy ul. (...) w E., a wreszcie na wyrzuceniu z tego mieszkania rzeczy zaledwie kilkuletniego syna pozwanej doprowadziło do zerwania relacji pomiędzy stronami. Podkreślenia wymaga przy tym, że fakt wskazanych powyżej zachowań powódki potwierdzili świadkowie D. Ś. i M. S., które były bezpośrednimi świadkami napastliwych zachowań powódki wobec pozwanej i jej syna. Nie umknęło przy tym uwadze Sądu, że z depozycji świadków E. G., M. G. i J. G. (1) wynikało, iż pozwana dopuszczała się przemocy fizycznej i słownej wobec powódki. Raz jeszcze podkreślić jednak należy, że informacje w powyższym zakresie świadkowie ci posiadali wyłącznie z przekazu zdanego im przez powódkę; sami nigdy nie zaobserwowali takich zachowań przemocowych ze strony pozwanej wobec powódki (odnotować należy przy tym, że świadek J. G. (2) przez czas jakiś zamieszkiwał wspólnie ze stronami postępowania, a zatem był obserwatorem ich codziennego życia). Nie umknęło też uwadze Sądu, że o pobiciu powódki przez pozwaną zeznała też Sądowi świadek J. K. (2). Rzecz jednak cała w tym, że informację o owym rzekomym pobiciu świadek również pozyskała od samej powódki, a samego zajścia – nie widziała ani nie słyszała. Jeśli powyższe zestawia się z faktem, że organy policyjne nie odnotowały żadnej interwencji na tle przemocy w mieszkaniu zajmowanym wspólnie przez strony postępowania, a z informacji nadesłanej na żądanie Sądu przez K. w E. dobitnie wynika, że powódka nie wahała się wzywać funkcjonariuszy, gdy uważała to za stosowne, to nie sposób ocenić jako wiarygodnych i prawdziwych twierdzeń powódki (i stanowiących ich przedłużenie depozycji świadków E. G., M. G., J. G. (1), J. K. (2)) o przemocy stosowanej wobec powódki przez pozwaną. W przekonaniu Sądu, gdyby pozwana przemoc taką rzeczywiście wobec powódki stosowała, to ta niewątpliwie wezwałaby interwencję policyjną. Skoro bowiem wzywała ją w sprawie bójki na klatce (niezasadnie zresztą) czy w sprawie uszkodzenia proboju w piwnicy, to tym bardziej wezwałaby ją do zdarzenia, w którym była osobiście pokrzywdzona i w wyniku którego czuła się zagrożona, zwłaszcza że – jak twierdziła – zachowania przemocowe pozwanej miały rzekomo charakter powtarzalny.

W kwestii utrzymującego się od kilku lat braku kontaktu między stronami postępowania zauważenia wymaga, że sytuację tę pozwana próbowała zmienić. Gdy wychodziła po raz drugi za mąż wysłała bowiem powódce zaproszenie na ślub, a następnie, po przyjęciu weselnym, zawiozła powódce zwyczajowy kosz z podziękowaniami. Można zatem rzec, że pozwana wyciągnęła do powódki przysłowiową rękę na zgodę. Powódka jednak rękę ową odtrąciła, nie przyjmując zaproszenia na ślub i nie reagując w żaden sposób na kosz z podziękowaniami. Świadczy to o nieprzejednanej i niechętnej postawie powódki wobec pozwanej, a we wniosku powyższym gruntuje fakt, że indagowana przez Sąd powódka oświadczyła, że od pozwanej nie tylko nie oczekuje, ale przede wszystkim nie chce żadnej pomocy. Skoro zaś powódka pomocy od pozwanej nie życzy sobie, to – w ocenie Sądu – nie może następnie pod adresem pozwanej zgłaszać zarzutów dotyczących się braku zainteresowania jej osobą. Na właściwą a nie niewdzięczną postawę pozwanej względem powódki wskazuje też, w przekonaniu Sądu, fakt, iż – mimo istniejącego między stronami konfliktu – pozwana po śmierci ojca sfinansowała nagrobek i to podwójny, także z przeznaczeniem dla powódki, poczuwając się do tego moralnie z uwagi na uczynioną na jej rzecz przez rodziców darowiznę mieszkania.

Z zarzucanymi pozwanej przez powódkę niewdzięcznymi zachowaniami w sprzeczności stoją także inne okoliczności faktyczne. Podkreślić bowiem należy, że w okresie, gdy strony postępowania zamieszkiwały razem i gdy okazało się, że powódka i jej mąż mają znaczne zobowiązania kredytowe/pożyczkowe, których nie regulują, pozwana wzięła

je na swoje barki i uregulowała (mimo, że wywołało to niezadowolenie jej współmałżonka). Uczyniła to czując się w moralnym obowiązku wspomżenia rodziców, którzy darowali jej majątek życia (mieszkanie); formalnie bowiem obowiązek taki na niej nie spoczywał (w szczególności nie zastrzeżono go w umowie darowizny mieszkania). Dalej, zauważyć godzi się, że w okresie wspólnego zamieszkiwania stron pozwana dbała o powódkę i jej męża, przygotowywała im posiłki, robiła zakupy, regulowała opłaty związane z korzystaniem z mieszkania, a gdy mąż powódki a ojciec pozwanej wracał do mieszkania po ciągu alkoholowym zaniedbany higienicznie – myła go, goliła, odwszawiała (przyznała to sama powódka). Nie dziwi przy tym, zdaniem Sądu, i nie może być poczytany jako rażąca niewdzięczność fakt, że w pewnym momencie wspólnego zamieszkiwania pozwana zwróciła się do powódki i jej męża (swego ojca) oraz brata J. G. (1) z prośbą o partycypowanie w kosztach owego wspólnego zamieszkiwania, w tym zakupu żywności, opłat za media. Skoro bowiem wyżej wymienieni prowadzili wspólne gospodarstwo domowe i poprzez zamieszkiwanie generowali koszty utrzymania, to oczywistym jest, że winni wraz z pozwaną budżet domowy budować a nie pozostawiać na utrzymaniu pozwanej (zwłaszcza, że pozwana regulowała zobowiązania kredytowe/ pożyczkowe swoich rodziców, co stanowiło dla niej znaczne obciążenie finansowe). Dostrzega Sąd przy tym, że darując pozwanej lokal mieszkalny powódka i jej mąż uzyskali jednocześnie prawo bezpłatnego używania tegoż lokalu w celu zaspokojenia ich niezbędnych potrzeb bytowych. Prawo to niewątpliwie odpowiada kodeksowej konstrukcji użyczenia (art. 710 kc). To zaś oznacza, że na powódce i jej mężu spoczywał ciężar ponoszenia zwykłych kosztów utrzymania rzeczy użyczonej (art. 713 kc). Odnotować przy tym godzi się, że – wbrew twierdzeniom pozwu – od momentu wyprowadzki z darowanego lokalu mieszkalnego pozwana cały czas reguluje opłaty stałe na lokal ten przypadające (w tym czynsz), pozostawiając do zapłacenia powódce (zgodnie z przywołanymi regulacjami dotyczącymi użyczenia) jedynie należności związane ze zwykłym korzystaniem z lokalu jak opłata za prąd. Powyższe jest o tyle istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy niniejszej, że wprost pokazuje na negatywne postrzeganie pozwanej przez powódkę i przypisywanie jej pejoratywnych zachowań nawet wtedy, gdy nie mają miejsca.

Reasumując powyższe – w przekonaniu Sądu w sprawie niniejszej strona powodowa nie wykazała żadnych zachowań pozwanej, które można byłoby zakwalifikować jako rażąco niewdzięczne w rozumieniu art. 898§1 kc. Stąd też orzeczono jak w pkt I wyroku.

O kosztach procesu (pkt II wyroku) rozstrzygnięto z mocy art. 102 kpc, uwzględniając niewątpliwie trudną sytuację życiową i majątkową powódki, a także to, iż sprawa niniejsza ma charakter rodzinny i obarczanie powódki kosztami procesu należnymi pozwanej mogłoby tylko nasilić konflikt między stronami postępowania.

SSO Aneta Ineza Sztukowska